

lub jej odcinka. W kategoriach dróg składających się na sieć autorzy nie uwzględniają dróg wiejskich jednostek osadniczych (Dziennik Budownictwa Nr 2, 1966 r.). Dla kategorii dróg zamkniętych lub prywatnych rozpatrywanych z punktu widzenia ich stanu prawnego bardziej uzasadnione wydaje się używanie terminu „droga wewnątrzzakładowa”. W kilku przypadkach odnośnie do kilku autorów cytowanych prac (Tarajkowicz, Putthof, Bromek) nie podaje się pozycji literatury.

Problematyka książki, określone metody, rozwiązywania pewnych problemów projektowych, zastrzeżenia zgłoszone pod adresem autorów z powodu pominięcia problematyki transportu leśnego na terenie szeroko rozumianych terenów wiejskich, a nade wszystko waga zagadnienia, jakim jest kształtowanie zintegrowanych systemów komunikacyjnych, skłaniają do sformułowania wniosku o konieczności nawiązania merytorycznej współpracy pomiędzy środowiskiem reprezentowanymi przez autorów książki a leśnikami opracowującymi plany sieci dróg leśnych.

Na obwołanie pozycji brak jest nazwisk jej autorów, co wyraźnie należy wytknąć wydawcy, ponieważ jest krzywdzące dla autorów książki, a ponadto jest niezgodne z zasadami edytorskimi.

Szymon Antończyk

Włodzimierz Łapiński — W KНИЕI. Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1980. Opr. pł. z obw., 35 ark. wydawn., 116 fot. czarno-białych, 95 fot. kolor. Nakład 30 000+350 egz., cena 400 zł.

Na skrzydełku obwoluty znajdują się zwięzłe wiadomości z biografii autora albumu. Włodzimierz Łapiński — z zawodu leśnik, z zamiłowania fotografik i myśliwy — jest członkiem

Związku Polskich Artystów Fotografików. Plonem jego wieloletnich wędrówek z kamerą jest duży dorobek twórczy w dziedzinie fotografii przyrodniczej. Jest laureatem między innymi drugiej nagrody w konkursie „Człowiek i przyroda” w Budapeszcie w 1971 roku, Grand Prix na Biennale fotografii w Poznaniu w latach 1972 i 1976, pięciu pierwszych nagród w kolejnych konkursach „Łowca Polskiego” w latach 1973—1979, pierwszej nagrody w konkursie „piękno krajobrazu leśnego” w 1980 r. w Krośnie.

To, że autor od kilkunastu lat mieszka i gospodarzy jako nadleśniczy w Puszczy Augustowskiej, nad jeziorem Wigry i rzeką Czarną Hańczą, okazało się ważne dla doboru fotogramów zaprezentowanych w albumie. Spotykamy się bowiem w książce z roślinami i zwierzętami, które w Polsce należą do dużych rzadkości. Łapiński mógł wykonać zdjęcia w środowisku naturalnym takich gatunków zwierząt jak żółw błotny, bocian czarny, słonka, jastrząb gołębiarz, błotniak stawowy, wodnik, jenot, ryś. Cały rok mieszka przecież i pracuje dosłownie „w objęciach kniei”. Taki właśnie tytuł miała pierwotnie nosić książka (Zapowiedzi Wydawnicze 21/1980).

W książce przyjęto klasyczny dla albumów przyrodniczych o tematyce leśnej układ fotogramów zgrupowanych w czterech rozdziałach przedstawiających pory roku w lesie — od jesieni do lata. Ale album W. Łapińskiego to nie tylko prezentacja roślin, zwierząt i środowiska leśnego. Czysto zawodowe, a także łowieckie zainteresowania autora przejawiały się w zamieszczeniu w książce także fotografii scen myśliwskich i prac przy pozyskiwaniu drewna. Wszystkie fotogramy w albumie — czarno-białe i barwne — są znakomite. Duża ilość technicznie wybornych zdjęć zwierząt, uchwyconych w ruchu na tle ich środowiska, dowodzi wysokich umiejętności autora w dzie-

dzinie fotografii przyrodniczej. Niejako dopełnieniem części ilustracyjnej są równie barwne teksty krótkich opowiadań rozpoczynających każdą z części książki: Jesienny poranek, W zimowej kniei, Czapliniec, Na toki, W koronach drzew. Informują one jak Łapiński zdobył niektóre unikalne fotografie np. kobuzów na gnieździe, zawierają też refleksje i przeżycia osobiste autora podczas polowań.

Z całą pewnością poziom artystyczny albumu W. Łapińskiego dorównuje poziomowi prac dwu innych najwybit-

niejszych polskich fotografików — przyrodników Włodzimierza Puchalskiego i Władysława Strojnego. Oby więcej takich wydawnictw, bo za ich pomocą można niezawodnie ściągnąć z rynku spory fragment nawisu inflacyjnego (patrz: cena książki) z wielkim pożytkiem także dla nabywcy. Piszę to z przekonaniem, ponieważ w pół roku po ukazaniu się w księgarniach album W. Łapińskiego jest dostępny w sprzedaży tylko w Krakowie, gdzie został wydrukowany.

Maciej Z. Szczepka

Uwaga! Ważne dla Autorów

Komitet Redakcyjny „Sylwana” prosi o podawanie wraz z nadsyłanymi artykułami prywatnego adresu Autora i Autora zdjęć. Adresy powinny zawierać również numer kodu pocztowego. Brak powyższych danych uniemożliwia Redakcji oraz Wydawnictwu wysłanie honorarium autorskiego.